

Zerwania sojuszów wojskowych Francji domagać się będą Niemcy w Genewie

Paul Boncour w obronie francuskiego planu rozbrojeniowego

GENEWA, 8. II. (PAT.). — Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zakończyła dzisiaj dyskusję ogólną nad francuskim planem organizacji pokoju.

Delegat Francji Paul Boncour wygłosił półtoragodzinne przemówienie, w którym polemizował z zarzutami wysuniętymi w dyskusji i bronił planu francuskiego. Mówca przedewszystkiem podkreślił, że francuski plan stanowi próbę syntezy dotychczasowych decyzji konferencji i logicznego kontynuowania wysiłków czynionych przez Ligę Narodów od lat 10.

Paul Boncour wykazał bezpodstawność zarzutów, że plan francuski nie zawiera konkretnych propozycji co do rozbrojenia. Obejmując on zniesienie broni wyłącznie ofensywnej oraz oddaje do dyspozycji Ligi Narodów różne rodzaje broni. Co do efektywności mówca podkreśla konieczność ujednostajnienia systemu służby wojskowej celem umożliwienia porównania armii poszczególnych krajów europejskich, bez czego nie można przeprowadzić żadnej redukcji zbrojeń.

Wreszcie odpowiadając na zarzut, że projekt paktu wzajemnej pomocy jest ograniczony tylko do Europy, Paul Boncour wykazał, że doświadczenie nakazuje wskazywać na drogę układów regionalnych, **przezem przedewszystkiem trzeba zapewnić bezpieczeństwo europejskie.** Podkreślając dalej, że kwestie techniczne związane z organizacją wzajemnej pomocy i określeniem „na pastnika” nasuwają pewne trudności, mówca zakończył podkreśleniem, że w każdym razie **trudno jest żądać od państw, aby zrezygnowały ze swego siły bezpieczeństwa narodowego, nie dając im wzajemian bezpieczeństwa międzynarodowego.**

Po przemówieniu Paul Boncoura konferencja stanęła ponownie wobec dylematu: albo zwiększenie bezpieczeństwa i redukcja zbrojeń albo zawarcie skromnej konwencji i ograniczenie zbrojeń. **Jak**

wiadomo dotychczasowa dyskusja nie pozostawiła nadziei na zrealizowanie

pierwszej hipotezy. Komisja główna konferencji nie zbierze się przed poniedziałkiem.

W dniu jutrzejszym prezydium konferencji zajmie się ustaleniem programu dalszych prac.

Echa wystąpienia polskiego

NOWY JORK, 8. II. PAT. „New York Times” w kablogramie własnego korespondenta z Genewy, stwierdza, iż Polska odwiadczyła się za ideą Normana Davisa, że praca konferencji powinna szybko przybrać formy traktatu.

P. Raczynski rozpoczął od pochwały francuskiego planu, zakończył jednak podkreśleniem, że stanowisko poprzednich mówców, występujących w imieniu Włoch, W. Bytanji i Niemiec czyniło plan francuski mało życiowym.

P. Raczynski proponował przyjęcie tymczasowej konwencji, po czym dopiero stała komisja rozbrojeniowa mogłaby dyskutować takie plany, jak francuski oraz także przypuszczalnie niemieckie żądania równości zbrojeń.

Niemieckie groźby

„Boersen Zig” grozi Francji, że Niemcy zaprezentują własny rachunek, w którym domagać się będą **nie tylko równości zbrojeń, ale ponadto wypowiedzenia przez rząd francuski sojuszów wojskowych z innymi państwami,** zdemilitaryzowania pogranicza Francji i Belgii, oraz przywrócenia warunków wojskowo — strategicznych, mających Rzeszy niemieckiej umożliwić korzystanie z paktu locarnenckiego.

Nowy kurs polityki sowieckiej

„Le Populaire”, omawiając wystąpienie Litwinowa na konferencji genewskiej pisze:

Logiczną konsekwencją definicji Litwinowa o „na pastnika” powinna być konwencja, która określałaby charakter sankcji, jakie wszystkie państwa zobowiązałyby się zastosować wobec strony napastującej. Musi się mieć na uwadze, że oświadczenia Litwinowa w Genewie są pierwszym przejawem nowej orientacji, jaką zagranicą polityka Rosji Sowieckiej przyjmuje w konsekwencji wypadków na Dalekim Wschodzie oraz napiętej sytuacji wewnątrz państwa sowieckiego

bawarski przyjął dzisiaj wniosek narodowych socialistów domagający się upaństwowienia wielkich banków na obszarze Bawarii. Za wnioskiem głosowali narodowi socjaliści i socjal-demokraci.

BERLIN, 8. II. (PAT.). — Gabinet pruski Brauna złożył dzisiaj w trybunale stanu drugą skargę przeciwko rządowi Rzeszy i komisarzowi dla Prus Papanowi z powodu rozwiązania sejmiku pruskiego i rozpisania nowych wyborów.

BERLIN, 8. II. (PAT.). — W Kasel policja polityczna zatrzymała samochód ciężarowy wiozący sto kilkadziesiąt tysięcy nielegalnych wydawnictw komunistycznych.

Na trop skierowała policję doniesienie przywódcy mieścowa szturmówki hitlerowskiej.

INICJATYWA POLSKI W DZIEDZINIE ROZBROJENIA

Min. Beck o pracach konferencji genewskiej

WARSZAWA, 8. II. — „Gazeta Polska” zamieszcza wywiad swego współpracownika z p. ministrem spraw zagranicznych Beckiem, udzielony w Wiedniu na krótko przed wyjazdem ministra z Warszawy. Na zapytanie, jak p. minister ocenia dotychczasowy przebieg konferencji rozbrojeniowej, minister oświadczył m. in.:

„**Po roku obrad nie dostrzegłem dotąd, aby zostały one skutecznie zorganizowane w kierunku stworzenia określonych etapów pracy.** Wprost przeciwnie — odnosiłem wrażenie, że ciągle jeszcze idziemy w kierunku rozszerzenia tematów, które ma się zajmować.

Z kolei p. minister scharakteryzował stanowisko poszczególnych delegacji, zaznaczając: jak widzimy, trudno jest w sprawach politycznych liczyć na szybki postęp prac konferencji rozbrojeniowej. Były natomiast punkty wspólne. Wszyscy mianowicie byli zgodni, że nie można iść w kierunku wyścigu zbrojeń i że należy zapobiec szczególnie okrutnym metodom walki. Narady komitetów technicznych wskazują poza to, że można poglądy urealnić przez przyjęcie pewnych wspólnych zobowiązań.

Polecił w wobec tego naszemu przedstawicielowi zanalizować doświadczenia wynikające z obecnej dyskusji i zaproponować zamknięcie pierwszego etapu prac konie-

rencji w ramach zobowiązań praktycznych, dokładnie określonych, stanowiących program może skromny, ale zato możliwy do zrealizowania w niedługim czasie.

W poszukiwaniu rozwiązań doskonałych nie można, moim zdaniem, zrezygnować z rzeczy najistotniejszych, t. j. stwarzania konkretnych etapów pracy.

Na zapytanie, czy można to traktować jako polski plan rozbrojeniowy — minister odpowiedział: — **Niemca polskiego planu rozstrzygnięcia tego wielkiego zagadnienia. Jest tylko projekt zamknięcia jednego etapu — projekt oparty na ocenie realnych możliwości dnia dzisiejszego.**

ZBUNTOWANY OKRĘT KORSARSKIM WŁÓCZĘGĄ

Flota holenderska w pościgu za krążownikiem „De Zeven Provincien”

LONDYN, 8. II. Zbuntowany krążownik holenderski „De Zeven Provincien” nie został wbrew wczorajszym doniesieniom, dopędzony i zdobyty przez ścigającą go eskadrę kontrtorpedowców.

Krążownik „De Zeven Provincien” płynie wzdłuż archipelagu Mentawei, w kierunku wysp Rokokosowych. Wiadomość tę podaje do Batawii droga radiowa jeden z parowców który spotkał się z krążownikiem na pełnym morzu. Jako szczegół charakterystyczny za-

notowano brak bandery holenderskiej na krążowniku.

HAGA, 8. II. Sprawa buntu załogi małańskiej na „De Zeven Provincien” wywołała w całej Holandii niebywale podniecenie.

Pościg za buntownikami zarządzony przez dowódcę eskadry w Batawii nie dał dotąd rezultatów.

W myśl specjalnych zarządzeń przeprowadzona została koncentracja wszystkich jednostek morskich w okolicach południowej Su-

matry. Wobec wrzenia we wszystkich bazach morskich na Jawie i Sumatrze, oficerowie — Europejczycy powzięli specjalne środki obrony.

W kilku portach zarządzono stan wojenny.

Krążownik „J. van Heemskerck” stacjonujący w Surabai uderzył się wraz z torpedowcami do Batawii. Prawdopodobnie weźmie on udział w pościgu za buntownikami, co zapowiada ostrą walkę.

Według niesprawdzonych wiadomości, które mają pochodzić od jednego z podoficerów, któremu udało się zbiec ze zbuntowanego okrętu — wszyscy więźni i na nim przez jawańczyków oficerowie zostali straceni.

Inne wiadomości podają, że artylerja „De Zeven Provincien” ostrzeliwała parowiec pocztowy linii „Koninkl Paketvaart” zdążający do Indji.

Wiadomość ta świadczyłaby, iż „De Zeven Provincien” staje się „okrętem korsarskim” siejącym spustoszenie i zagładę na swej drodze.

Admiralija angielska w Singapurze zgłosiła swój stały kontakt z władzami holenderskimi w sprawie buntu na „De Zeven Provincien”.

Upaństwowienie banków w Bawarii

BERLIN, 8. II. (PAT.). — „Deutsche Allg. Ztg.” donosi, że sejm

Zryczałtowanie długów wojennych Anglja grozi niewypłacalnością

Stanowisko Roosevelta w kwestji zobowiązań dłużniczych

LONDYN, 8. II. (PAT.). — „Daily Herald” twierdzi, że dwudniowe, kilkugodzinne narady członków gabinetu z ambasadorem brytyjskim w Waszyngtonie, Lindsayem, które jeszcze dzisiaj będą kontynuowane, nie doprowadziły dotąd do żadnego rozwiązania zagadnienia.

Przeciwnie, ujawniły one, iż rząd brytyjski znajduje się w impasie, z którego trudno znaleźć wyjście. Lindsay wyjaśnił stanowisko Roosevelta, który **domagał się ma stanowczo, aby wzmienian za rewizję długów Wielka Brytania za-**

placiła koncesjami w zakresie złotego parytetu i taryf. Wielka Brytania nie może tych koncesyj udzielić

Ponadto Roosevelt ma, ręce związane kongresem, od którego zależy ostateczna decyzja Stanów Zjednoczonych. Jest rzeczą oczywistą, że autorytatywna misja angielska, nie może się udać do Ameryki, po to tylko, aby narazić się „tam” na niepowodzenie. Premier Mac Donald „nie” stanąłby nigdy na czele takiej misji, dopóki nie byłby zapewniony co do

możliwości rezultatu rokowań. Pismo twierdzi, że najlepszym sposobem byłoby zaproponowanie pewnej sumy ryczałtowej, **jak odszkodowanie za skrócenie długów.** Dziennik wymienia 15 milionów funtów złotych, które, jak twierdzi, byłyby dla Ameryki, jak z nieba, wobec stanu deficytu budżetu amerykańskiego.

W przeciwnym wypadku „Daily Herald” **przewiduje ogłoszenie przez Wielką Brytanię niewypłacalności,** co z kolei spowodowałoby może odroczenie światowej konferencji ekonomicznej.

STARCIE NA MÓWNICY

Ostra polemika w czasie dyskusji nad budżetem min. oświaty

WARSZAWA, 8. 2. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu rozpraw nad budżetem min. oświaty przemawiał poseł Chruści (Kl. Ukr.), zarzucając zbyt powolne tempo przygotowań do zwolnienia soboru prawosławnego.

Drugi z kolei mówca pos. Hal-far (BBWR) poruszał stosunki w szkolnictwie na Śląsku, podkreślając różnicę w opiece, jaka obciąża szkolnictwo mniejszościowe Polska i Niemcy.

Stwierdził w końcu, że Niemcy w Polsce mają 34 przedszkola o 1000 uczniach, 763 szkół powszechnych o 62 tys. uczniów, 23 szkół średnich o 7.700 uczniów, 3 seminarja o 400 uczniach i 5 szkół zawodowych, czyli razem 839 zakładów o łącznej liczbie 72 tys. uczniów. Polacy posiadają w Niemczech 31 szkółek prywatnych i 23 w Prusach wschodnich. Na śląskim obszarze plebiscytowym 25 szkół publicznych i 10 prywatnych. Ogółem Polacy posiadają 25 szkół publicznych 1-klasowych, 64 prywatnych 1-klasowych i prywatne gimnazjum. Uczęszcza do nich 2160 uczniów. Porównanie szkolnictwa niemieckiego w Polsce i polskiego w Niemczech wykazuje, gdzie ono jest gębsze, a gdzie traktowane lojalnie.

Po wyczerpaniu listy mówców głos zabrał sprawozdawca pos. Zdzisław Stroński. W czasie przemówienia referenta wywodziła się ostra wymiana słów pomiędzy referentem a posłem Korneckim (Kl. Nar.).

Pan Kornecki — mówił referent — podał tu nieprawdziwe fakty, posługując się fałszem, kłamstwem i obłudą.

W miejscu tem zrywa się wielka wrzawa na prawicy. Padają różne okrzyki.

Posel Zdz. Stroński: Kłamał pan zaraz gdy pan mówił o liczbie słuchaczy w Uniwersytecie.

Pos. Kornecki, krzyżując: Nie mówiłem o liczbie słuchaczy... P. marszałek zrywa posła Korneckiego do porządku. Wobec nieustających okrzyków posła Korneckiego p. marszałek wezwał go ponownie do porządku z zapewnieniem do protokołu, co pociąga za sobą karę 60 złotych.

Po przemówieniu referenta, który szczegółowo odpowiedział na zarzuty, postawione w dyskusji, zakończono obrady nad budżetem ministerstwa oświaty.

Następnie Izba wysłuchała sprawozdania posła Czuma (BB) o budżecie funduszów państwowych.

Ponieważ do głosu nikt nie był zapisany, Izba przeszła do obrad nad budżetem ministerstwa komunikacji, który referował poseł Brzozowski (BB).

W dyskusji poseł Rudowski (BBWR) podniósł wysoki poziom naszego lotnictwa. Mamy zakłady, które budują już dziś pierwszorzędne samoloty polskiej konstrukcji.

Samolot myśliwski Pułaskiego jest pierwszy na świecie.

Jesteśmy w budowie niezależności od zagranicy. Budujemy także silniki. Komunikacja lotnicza daje nam dziś 100 proc. bezpieczeństwa, 96 proc. regularności.

Następnie przystąpiono do budżetu min. spraw wewn.

Posel Smoła ze Stronictwa Ludowego porusza sprawę zejść w Łapanowie, Lubli i Jadowie, zarzuca władzom administracyjnym udzielenie wicem i zebrań poselskich oraz występuje przeciwko rzekomemu używaniu polijci do celów politycznych.

Posel Żulawski zarzuca, że wbrew zapowiedziom rząd nie przyczyni się do poprawy sytuacji.

Posel Sanoja z BB. zrywa u-

waga, że Polska przeżywa tragedję lekkomyślnego rzućcia hasel, za które mi nie stoi żaden czyn, za prawicą i lewicą stoją tylko ich krzychy. Dalszą, gdy wskutek kryzysu masy ciernią a zewnątrz coraz silniejszy jest napór, opozycję na nic nie stać prócz frazesów.

Jesteśmy ludźmi dnia wczorajszego. Na całym świecie łoczą się wataki. Jest luna na wschodzie i zachodzie. W tych warunkach powinniście czolem być

KOMISJE SENACKIE obradują nad budżetem

WARSZAWA, 8. II. (PAT.). — Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej obradowano nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa W. R. i O. P. Po obszernym referacie sen. Erenkrusa przemawiali sen. sen. Ki-

Prezydent Rzplitej w Zakopanem Uroczyste powitanie w zimowej stolicy Polski

ZAKOPANE, 8. II. (PAT.). — Dziś po południu przybył do Zakopanego pociągiem z Warszawy Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki. Panu Prezydentowi towarzyszyli z Warszawy pp. generał Rouppert i zastępca szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta mjr. Jurgielewicz a od Krakowa wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski.

Na dworcu w Zakopanem bogato udekorowanym powitali Dostojnego Gościa bawiący w Zakopanem inspektor armji gen. dyw. Rummel, dowódca O. K. V. gen.

przed Marszałkiem Piłsudskim. Mówił o dyktatorze, że niema samorządu, niema rad gminnych, niema Sejmu a tymczasem jest i samorząd i rady gminne i Sejm i nawet opozycja.

Polska przedmowa skończyła się. Bezkarność zbrodni przy wyborze Pierwszego Prezydenta nie powtórzy się. Polska stała się krajem scementowanym.

Następne posiedzenie Sejmu jutro, w czwartek.

sielewska, Kopciński i in. poczem zabrał głos minister Jędrzejewicz, wygłaszając przemówienie na temat stosunków w szkolnictwie, ofiarnej pracy nauczycielstwa i konieczności stosowania się przy układaniu budżetu do warunków życia.

Łuczyński i przedstawiciele miejscowych władz.

Z dworca P. Prezydent udał się do sanatorium wojskowego imienia Marszałka Piłsudskiego, gdzie zamieszkał w specjalnie dla niego przygotowanych i przez tutejszych artystów-malarzy udekorowanych apartamentach. W sanatorium P. Prezydenta powitali liczni zamieszkał tu kuracjusze oraz pluton honorowy strzelców podhalańskich, który po raporcie zaciągnął wartę honorową.

Nuda i pustki na procesie brzeskim

Próżne ławy obrony i oskarżonych

Rozprawa zakończy się jutro

WARSZAWA, 8. 2. (PAT.) Należy, towarzyszące rozprawie apelacyjnej przeciwko b. więźniom brzeskim w pierwszym dniu procesu, dziś zupełnie znikło.

Sala rozpraw przedstawia żalony widok. Gdzieś niedziedzie widać siedzącą osobę. Ani śladu wczorajszego otwieszenia. Niema obrońców, którzy opuścili wczoraj salę, niema i oskarżonych, którzy za obrońcami wyszli z sali rozpraw, widać, iż sprawa ta przestała interesować publiczność.

Niemal cały dzień zajęło referowanie sprawy przez sędzię Chodeckiego, który czyta przygotowane notatki z grubego czarnego zeszytu.

Sędzia Chodecki czyta o wypadkach z 14-go września w Warszawie i w prowincji, o kongresie krakowskim, o marszach na Warszawę, o Mastku, o kursach milicji PPS w Zawodziu pod Częstochową, o organizacji Centrolewu.

Następnie referent streścił skargę apelacyjną urzędu prokuratorskiego, który w konkluzji wnosi o zmianę wyroku s. o. i zastosowanie art. 97 k. k. z r. 1922.

Z powodu nieobecności na sali zarówno obrońców jak i oskarżonych, przewodniczący sędzia Gałeczka zarządził odczytanie trzech skarg apelacyjnych obrony w całości. Skargi te, jedna w imieniu wszystkich oskarżonych, druga adw. Urbanowicza w imieniu oskarżonego Kienka i trzecia adw. Szurleja w imieniu oskarżonego Wilosa w konkluzji domagają się uchylenia

wyroku sądu okręgowego i uniewinnienia oskarżonych.

Następnie przewodniczący oświadczył, że w trzech skargach apelacyjnych obrońcy oskarżonych wnoszą o wyeliminowanie ze sprawy szeregu druków i dowodów oraz akt dwóch spraw, a mianowicie sprawy o przygotowanie zamachu na Marszałka Piłsudskiego i sprawy zejść w dniu 14 września 1930 r. w Alejach Ujazdowskich w Warszawie.

Prokurator Grabowski wnosi o odrzucenie wniosków obrony. Sąd apelacyjny po naradzie ogłosił postanowienie, w którym uznał, że brak jest ustawowych podstaw do wyłączenia akt wspomnianych dwóch spraw ze sprawy niniejszej, z tem jednak, że odczytaniu nie podlegają protokoły rozpraw oraz części wyroku dotyczące zeznań świadków nie zbadanych w sprawie niniejszej. W pozostałych częściach wniosek obrony odrzucił, podzielił wypowiedziane w tym względzie motywy postanowień sądu okr.

Wobec niezgłoszenia żadnych innych wniosków o uzupełnienie przewodu, przewodniczący zamknął przewód sądowy i zarządził przerwę do jutra, czwartku, godz. 10 rano.

W dniu tym zabiora głos prokuratorzy Rause i Grabowski. Zakończenie sprawy nastąpi prawdopodobnie w piątek.

Zawody narciarskie w Insbrucku

Ciężki wypadek Szwajcarów

INSBRUK, 8. 2 (PAT.). Dziś na stoczni narciarskiej Kitzbühel trenowało 70 narciarzy. Najładniejszy skok wykonał Soeren-Norwodia. Ponadto wybili się na czoło narciarze polscy, włoscy i niemieccy. Dwaj słynni skoczkowie szwajcarscy ulegli wypadkom. Chioma zwichnął

DYREKOJA
Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej,
(Elektrownia Łódzka)
zawiadamia PP. Odbiorców, że ceny energii elektrycznej za miesiąc styczeń 1935 roku, obliczone na dzień 7 lutego 1935 roku stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnień rządowego Nr. 12, wynoszą za jedną kilowatogodzinę dla światła 90,96 gr. a dla siły 33,60 gr. z apustami, przewidzianymi w uprawnieciu rządowym.
Zarazem zaznacza się, że obliczone podług uprawnień i podane powyżej ceny nie wpływają na zmianę dotychczas pobieranych cen za energję elektryczną.

TRZĘSIENIE ZIEMI

w zachodnich Niemczech

Poważne szkody w Badenji

BERLIN, 8. 2. — Mieszkańców zachodnich Niemiec, pamiętających trzęsienie ziemi w Holandji z przed kilku miesięcy i wygłaszane wówczas opinie, że wstrząsy te przesuwają się będą w kierunku wschodnim, ogarnęła dziś rano panika, gdy w kilku miastach zachodnio-niemieckich zanotowano około 8-jej kilka dość silnych wstrząsów. Wstrząsy te dały się odczuć szczególnie silnie w Sztuttgarcie, powodując spadanie obrazów ze ścian, dźwięczenie szyb i otwieranie się drzwi.

Gdy dalsze wstrząsy nie nastąpiły, ludność do pewnego stopnia uspokoiła się.

Według obliczeń obserwatorium ognisk trzęsienia leży gdzieś w północnym Czarnym Lesie. Również z Esslingen donoszą, iż odczuło tam dwa silne wstrząsy ziemi, które jednak żadnych szkód nie wyrządziły.

Także mieszkańcy Wormacji przeżyli parę minut strachu, gdy o godz. 8.08 domy potężył drząc a meble w mieszkaniach kołysać się. Skończyło się tylko na strachu, wstrząsy ziemi nie wyrządziły bowiem żadnych szkód. Prawdopodobnie bliższe oględziny domów wykazą jakieś uszkodzenia murów.

BERLIN, 8,2 (Pat.) Cała południowo-zachodnia Badenia została nawiedzona dzisiaj trzęsieniem ziemi, które rozpoczęło się o godzinie 8-jej rano i trwało 35 sek. Najsilniej wstrząsy dały się odczuć w Rastadt, gdzie runęło z górą 50 kominów fabrycznych i zarysowały się ściany wielu domów. Ludność ogarnęła panika. Władze policyjne ewakuowały mieszkańców z kilku domów, zagrożonych zawaleniem. Liczni przechodnie zostali pokaleczeni odłamkami spadających gzymsów i szyb okiennych.

Szkody materialne znaczne. Również i w innych miasteczkach jak Karlsruhe, Steinhausen, Oettingheim i in. odczuło dość silne wstrząsy. W Oettingheim uszkodzony został miejscowy ratusz. Według notowań sejsmograficznych epicentrum trzęsienia znajdowało się na linii z południa na północno-wschód od Karlsruhe w promieniu 50 km. Wstrząsy miały charakter tektoniczny.

Rząd Daladiera w opresji

Wrzenie przeciwko redukcjom pensyj i nowym podatkom

PARYŻ, 8. 2. — Program finansowy rządu, który został przesłany komisji finansowej Izby, spotkał się z dość przychylnym przyjęciem Delegacja związków urzędników oświadczyła rządowi, że stoi na swem poprzednim stanowisku i nie może się zgodzić na zbyt ciężkie ofiary, których domaga się rząd.

W Marsylii odbyło się zebranie protestacyjne drobnych kupców i rzemieślników przeciwko projektowanemu podatkowi. Demonstranci grożą zamknięciem swych sklepów i likwidacją interesów.

Wśród grup prawniczych Izby projekt finansowy gabinetu Daladiera jest bardzo ostro zwalczany.

Łapówki w „Sowpoltorgu“

Ciekawa sprawa przed sądem warszawskim

WARSZAWA, 8. 2. — Bardzo interesująco zapowiada się niezwykła sprawa, wytoczona w sądzie grodzkim przez handlową misję sowiecką „Sowpoltorg“ przeciw p. Mieczysławowi Dawidsonowi.

Dawidson zorganizował spółkę „Vigo“, zajmującą się handlem chemicznymi, sprzedawaniem z Sowietów. Spółka popadła w za-

łarg z jednym ze swych odbiorców p. Fuksem z czego wynikł sąd polubowny, złożony z trzech adwokatów. W czasie zeznań, złożonych przed sądem polubownym, p. Dawidson oświadczył, iż wladom mu o tem, że urzędnicy „Sowpoltorgu“ pobierali wysokie łapówki.

Tem oświadczeniem „Sowpoltorg“ uczuł się dotknięty i wniosł skargę przeciw p. Dawidsonowi o zniesławienie.

Sprawa znalazła się dziś na wokandyzie sądu grodzkiego. Oskarżony oświadczył, że gołków est przeprowadzić dowód prawdy swego twierdzenia i ustali zeznaniami świadków fakt pobierania przez urzędników „Sowpoltorgu“ łapówek.

Sąd uwzględnił wniosek p. Dawidsona, zdecydował sprawę odcroczyć na inny termin w celu powołania wskazanych świadków.

TRZY DROGI

Sfery gospodarcze, dając jawnie do wykorzystania okresu depresji gospodarczej i bezrobocia do podważenia wszelkich czynników, przyczyniających się do ustalenia warunków życia i wysokości zarobków robotniczych, w pierwszym rzędzie atak swój skierowały przeciw ubezpieczeniu społecznemu.

Ubezpieczenia społeczne bowiem, chociaż nie mogą wyrównać strat, jakie ogół robotniczy ponosi przez zmniejszenie możności zarabkowania w czasie kryzysu gospodarczego, dają jednak nietylko podstawę egzystencji i możliwość przetrwania ciężkiego okresu, ale i częściowo rekompensują wzrastającą niepomiernie w okresie bezrobocia nierówność w podziale dochodu społecznego. Wyrównanie to zresztą odbywa się w znacznej mierze kosztem części zarobków robotniczych, tracącej w formie ubezpieczeniowej.

Ubezpieczenia przyczyniają się do złamania silniej zarysowujących się w czasie kryzysu antagonizmów społecznych, z tego też punktu widzenia, jeśli już nie można brać pod uwagę niezbędności w tych okresach zwiększenia świadczeń ubezpieczeniowych, należy przynajmniej dążyć do utrzymania ich na dotychczasowym poziomie.

Podwójnie straty bowiem, jakie poniosłyby sfery pracownicze przez powszechnie prawie zastosowaną obniżkę zarobków oraz ewentualne zmniejszenie świadczeń ubezpieczeniowych, zdecydowanie przesunęłyby podział dochodu społecznego na korzyść jednej grupy — pracodawców.

Jakie zaś przeznaczenie ma w ten sposób uzyskany dochód przemysłowców w Polsce, dała temu niedwuznaczny wyraz debata w komisji budżetowej Sejmu, która przy sposobności omawiania budżetu ministerstwa przemysłu i handlu, zdemaškowała rolę obcego kapitału w Polsce.

Projektowana obecnie rewidzja zasad ubezpieczenia pracowników umysłowych wynikała na tle ciężkiej sytuacji finansowej Zakładów Ubezpieczeń. Młode, bo w niektórych dzielnicach dopiero od lat 5-ciu istniejące instytucje, nie zdążyły nagromadzić dostatecznych rezerw przed obecnym kryzysem, to też masowy wzrost liczby świadczeń, wypłacanych bezrobotnym pracownikom zachwiał podstawami finansowymi zakładów.

Rezerwy, nagromadzone do 1930 r. zostały wyczerpane w ciągu 1931 r., a deficyt pokryty w 1932 r. z funduszy odrębnego ubezpieczenia emerytalnego, miał osiągnąć według przybliżonych obliczeń, sumę 28,8 milionów zł. w 1933 r. Do zwiększenia tego deficytu przyczyniły się w znacznym stopniu milionowe zaległości przemysłu, których połowa nosi prosty charakter sprzenie-

wierzenia pieniężnego, została bowiem z zarobków robotniczych ściągnięta.

Tęgo rodzaju sytuacja finansowa zakładów jest oczywiście nie do utrzymania, jeśli nie ma ona doprowadzić do zupełnego bankructwa tych instytucji. Zaczęto tedy szukać środków zaradczych. Teoretycznie trzy drogi rozwiązania mogły być brane pod uwagę: podniesienie składek ubezpieczeniowych, dopłata ze strony skarbu (ubezpieczenie od bezrobocia pracowników umysłowych jest samowystarczalne) i dalsze zapożyczanie się w funduszu emerytalnym. Wobec niemożności przerzucenia ciężarów kryzysowych całkowicie na skarb państwa, jak również dalszego znacznego nadwężenia funduszu emerytalnego, który wkrótce dość wydatnie obciążony będzie wypłatą emerytur, pozostawała najprostszą drogą: podniesienia składki ubezpieczeniowej.

Sfery przemysłowe jednak, nietylko tę myśl kategorięcznie odrzuciły, znajdując natychmiast „mocne” argumenty o niemożności dalszego obciążenia przemysłu, ale nie zgodziły się nawet na wysuwany przez pracowników projekt podwyższenia tylko tej części składki, która przypada na pracowników przy równoczesnym obniżeniu świadczeń o 10 proc. Pracownicy umysłowi chcieli w ten sposób rozłożyć ciężar bezrobocia na wszystkich zatrudnionych, dając tem samem wyraz głębokiemu poczuciu solidarności świata pracy, przejawiający się w mocnej formie przez cały czas trwania kryzysu. Podobnie zresztą dzieje się i wśród pracowników fizycznych, godzących się lub walczących nawet o jak najdalej idący podział pracy w obronie przed redukcjami.

Idea ta nie znalazła jednak uznania wśród sfer przemysłowych, ponieważ wszelkie łagodzenie losu bezrobotnych utrudnia tylko wyzysk pracy.

Przy tym sposobie rozumowania najlepiej jest pójść po linii najmniejszego oporu, przerzucić cały ciężar bez-

robocia na pracowników i to właśnie bezrobotnych, t. zn. obniżyć wysokość świadczeń.

Ponieważ zaś niedobór np. w Zakładzie warszawskim za r. 1932 dochodził do 50 proc. (na 18 milionów wypłaconych świadczeń, pożyczono z funduszu emerytalnego 9 milionów), jednostronna naprawa finansów ubezpieczeniowych musiałaby doprowadzić do obniżki świadczeń w tej samej skali.

Pamiętniki bezrobotnych wydane przez Instytut Gospodarstwa Społecznego, odświdliły prawdę o doli bezrobotnego pracownika. Obniżka o połowę skromnych świadczeń, jakie otrzymują bezrobotni pracownicy umysłowi, znacznie jeszcze pogorszyłaby ich sytuację.

Pracownicy umysłowi zdali egzamin w okresie kryzysu ze swego stanowiska obywatelskiego i państwowego przyjmując spokojnie stałe pogarszające się warunki pracy. Chociaż jednak „Pamiętniki Bezrobotnych” udowodniły, że człowiek nieprawdopodobnie dużo przenieść potrafi, warto się zastanowić, czy można strunę zanadto przeciągać?

Dziennikarz włoski w Warszawie



Do Warszawy przybył nowy przedstawiciel oficjalnej włoskiej agencji prasowej „Stefani” p. Roberto Suster. Na ilustracji widzimy p. Suster, który jest jednocześnie korespondentem dziennika „Popola d'Italia”.

Dwa miliony zagrożonych głodem

Związek Rob. Rolnych przeprowadził na terenie całego kraju ankietę o sytuacji małych gospodarstw rolnych.

Ankieta dała worost sensacyjne wyniki, wykazujące, że dwa miliony ludzi małorolnych znajduje się w obliczu głodu. Na wsi panuje nietylko głód: raz na dzień kartofle bez o-masty, a często i bez soli — oto jedyną pożywienie dwóch milionów rodzin, siedzących na karłowatych gospodarstwach. A możliwość przetrwania „na przodunku”? Nie ma żadnej, wszelkie bowiem dochody — jakże ma! małorolny dawniej — nie istnieją, gdyż emigracja sezonowa, zarówno jak wszelkie roboty inwestycyjne, zostały od dawna wstrzymane.

Po zbiorach znaczna część tych nieszczęśliwców wstrzymała się z zasiewem ozimin, rozumując słusznie, że trzeba jakoś najbliższą zimę przeżyć, a może na wiosnę będzie jakaś robota, to zboże na zasiew się zdobędzie. Nadzieje te jednak nie urzeczywistniły się. Ogromna część właścicieli karłowatych gospodarstw, którzy spożyli wszelkie zapasy zboża i okopowizn: staje wobec zagładzenia — czem zasiał i obsadził swe pola?

Jeśli państwo nie przyjdzie natychmiast z pomocą w jesieni, będziemy świadkami strasnej katastrofy.

Na pomoc według obliczeń potrzebnych jest około 40 milionów złotych.

Ja w dzień... Ty w nocy...

najświetniejszy i najpiękniejszy film w tym sezonie z wytworną

Käte von Nagy

Muzyka W. R. Heymann

Wkrótce w LUNIE.

Przed „czystką” w zakładach scheiblerowskich?

Wykończalnia czynna jest na dwa dni w tygodniu

Jak już donosiliśmy — przedziałnia na Księstym Młynie, wedle wywiezionych na murach fabryki doniesień, od dnia 20 bm. czynna będzie na przeciąg dwóch dni w tygodniu.

Jak się ponadto dowiadujemy — z dniami 6 bm., t. j. od poniedziałku, uruchomiono całą wykończalnię szajbierowską, zatrudniając na oddziale tym łącznie z wydziałem przygotowawczym siedmiuset robotników.

Z uwagi na niewielkie stosunkowo zamówienia, wykończalnia czynna już jest od poniedziałku na dwa dni w tygodniu, a więc w

dnia wczorajszym robotnicy oddziału tego nie pracowali.

Jak informują ze związków robotniczych — przygotowuje się w zakładach szajbierowskich swego rodzaju „czystkę” wśród robotników polegającą na tem, iż — wobec niemożności zatrudnienia wszystkich zredukowanych uprzednio robotników — zwolni się z pracy te osoby, w których rodzinie ktoś jeszcze pracuje, a natomiast przyjmuje się tych robotników, którzy nie mają środków do życia, a zmuszeni są do utrzymania rodziny, w których nikt nie pracuje.

Zatarg w przemyśle pończoszniczym zaostrza się

Robotnicy zamierzają proklamować ogólny strajk

Zatarg, jaki od dłuższego już czasu ma miejsce w przemyśle pończoszniczym, ostatnio zaostrzył się.

W dniu wczorajszym strajkowali robotnicy 8 fabryk, w liczbie 1500 osób. Strajk objął te fabryki, w których przemysłowcy obwieścili zniżkę płac, na co robotnicy nie zgodzili się i na znak protestu porzucili pracę.

Strajkujący za pośrednictwem związku i inspektora pracy prowadzą pertraktacje z poszczególnymi przemysłowcami.

Niezależnie od powyższego wznowiona została działalność specjalnej komisji fachowej wyłonionej na wspólnej konferencji w Inspektoracie Pracy. Po zakończeniu prac tej komisji powzięta ma być w dniu 12 b. m. przez kotoniarzy

Narady włóknarzy

W dniu wczorajszym w poszczególnych związkach zawodowych odbywały się narady. Tematem była sprawa wyłonienia komisji międzyzwiązkowej, która przeprowadziła akcję o zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Równocześnie obradowano nad programem akcji, jaką włókniarze podejmą w wypadku odmownej odpowiedzi ze strony przemysłowców w kwestii zawarcia umowy zbiorowej.

Łódź swoim bezrobotnym 31.083 osób korzystało z pomocy żywnościowej

Według danych wojewódzkiego komitetu pomocy bezrobotnym — na dzień 1 lutego rb. a więc w ostatnim tygodniu sprawozdawczym ze świadczeń tego komitetu korzystało 31.083 bezrobotnych.

Codziennie wydawano (w omawianym tygodniu sprawozdawczym) 26.567 obiadów w 18 kuchniach.

W stacjach opieki nad matką i dzieckiem wydawano codziennie

1.785 porcyk mlecznych dla dzieci bezrobotnych.

178 dzieci bezrobotnych, które wymagały leczenia sanatoryjnego skierowano do sanatorium w Sokolinie na wyłączny koszt komitetu.

2.464 bezrobotnych uzyskało pomoc lekarską — bezpłatną.

21.146 bezrobotnych uprawniło no ponownie do otrzymania zasiłku opałowego.

W walce z wyzyskiem ubezpieczeniowym

W ministerstwie komunikacji odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami komunikacji autobusowej a reprezentantami towarzystw ubezpieczeniowych w sprawie unormowania opłat za polisy ubezpieczeniowe dla autobusów.

Kartel towarzystw ubezpieczeniowych, wykorzystując przynusową sytuację przedsiębiorstw autobusowych, postawił wygórowane warunki, uniemożliwiające właścicielom autobusów wy-

konanie obowiązku ubezpieczenia.

Podzielając stanowisko przemysłowców autobusowych p. wice-minister Gallot zażądał od towarzystw ubezpieczeniowych obniżenia wygórowanych taryf, w przeciwnym razie powołane zostanie do życia Wzajemne Towarzystwo Ubezpieczeń, zorganizowane z postód przedsiębiorców autobusowych przez Związek związków właścicieli przedsiębiorstw autobusowych R. P.

Przeciw falam i wichrom SAM W WALCE Z ŻYWIŁEM Fantastyczna podróż przez ocean

Donosiliśmy już pokrótce o nie-wykłej podróży norweskiego marynarza, w masłej lupince przez Ocean. Obecnie gazety całego świata rozpisują się na temat tej fantastycznej podróży.

24 września 1932 r. wyruszył z portu Oslo na wzburzone fale nowa łódź żaglowa „Mary Jane”.

Na pokładzie owego żaglowca znajdowały się trzy żywe istoty: marynarz norweski Alfons Hansen, pies z rasy owczarków, oraz perski kot.

W tem wszystkim nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że celem podróży owego żaglowca była miejscowość Miami na Florydzie; że więc Alfons Hansen postanowił ni mniej, ni więcej przebrnąć na swej kruchej łodzi Ocean Atlantycki.

Pies, owczarek szkocki nazywa się „Styrmenden” (sternik): kot z gatunku perskich, nosi imię „Maat” (małtek).

Pierwsze tygodnie podróży „Mary-Jane” powiodły się znakomicie. Wzdłuż wybrzeży Danii, Niemiec i Francji dotarł dzielny Hansen do brzegów Portugalii, a wreszcie do Afryki.

Teraz wypłynęła „Mary-Jane” na ocean Atlantycki.

Najbliższym celem były wyspy Kanaryjskie. W końcu listopada żaglowiec dotarł do Las Palmas i strudzeni trzej wędrownicy odoczywali dwa tygodnie, by nabrać sił do najtrudniejszego odcinka podróży.

12 grudnia nastąpił start z Las Palmas na zachód.

Pierwszych kilka dni było pięknych. Ale niezmierzony przestrzenie oceanu napieniały serce Hansena uczuciem samotności.

A cóż dopiero, gdy nadciągnęły burzliwe dni! Groźny ocean cisnął lupinką na wszystkie strony...

Przez długie dni i noce Hansen nie mógł sobie pozwolić bodaj na godzinę drzemki. Oznaczałoby to niechybną śmierć...

To darły się żagle i musiał je latać; to ster odmawiał posłuszeństwa; to trzeba było godzinami czerpać i wylewać wodę z dna łodzi.

Ale mimo wszystko „Mary-Jane” trzymała się dzielnie, a wraz z nią trzymali się Hansen, „Styrmenden” i „Maat”.

Po złych dniach przyszła kolej na lepsze.

I oto punktualnie, jakgdyby chodziło o parowiec, trzymający się rozkładu jazdy, 20 stycznia „Mary-Jane” przybiła do brzegów Florydy.

Tymu oczekiwały w Miami dzielnego żeglarza i dwu jego towarzyszy.

Wyskoczył na brzeg i... pobiegł do biura telegraficznego, by nadać jedno tylko słowo do Oslo: „Wygram!”

Przestrzeń Oslo — Miami, którą przebył Alfons Hansen na swej łodzi, wynosi... 5.500 mil morskich.

Bankructwo króla kłownów

Przez długie lata śmiał się cała Europa z genialnego kłowna Grocka który dotąd i nieprecyzyjnie zapewne znajdzie komika mogącego mu dorównać podobieństwem numeru.

Grock, Szwajcar z pochodzenia skończył podobno uniwersytet, miał poświęcić się karierze prawniczej. Pociągnęła go jednak arena, więc zrezygnował z trojeźdźców adwokackich na rzecz sukcesów cyrkowych. Po kilku latach występów, Grock uzbrajał wielki majątek i wycofał się z życia artystycznego. Podobno obecnie eks-kłown-miljoner stracił wskutek nieszczęśliwych operacji finansowych całą swą fortunę i musi ze swej czasinnej wili na Rivierze powrócić znowu na deski warlety.

Byli koledzy cyrkowi Grocka opowiadają przy tej okazji, że słynny kłown był znany ze swego skąpstwa. Mimo, że brał za każdy swój występ bajoniskie sumy, stawał się zawsze w podrzędnych garkuchniach. Jak ognia unikał kolegów, którym fortuna nie dopisywała, bojąc się, że mogą u niego zaciągnąć pożyczkę. Nigdy nie nosił przy sobie pieniędzy, aby w każdej chwili móc pokazać naba-bującym go puste kieszenie. Lecz przed przyjaciółmi, o których wiedział, że nie mają zamiaru go „naciągnąć”, lubił Grock chwalić się swą zylką do interesów. Casy swój milionowy majątek obracał na kupno nieruchomości. Jego willa na Rivierze, położona między Anibes a Juan-les-Pins, urządzona była z niezwykłym luksusem.

Skąpstwo Grocka było też przyczyną wielkich strat finansowych, jakie poniósł ostatnio. Przed porzuceniem sceny postanowił kręcić film, który byłby godnym zakończeniem jego naprawdę nieposzedłnej kariery. Przez oszczędność jednak nie zaangażował reżysera, a tylko sam był jednocześnie producentem, aktorem, dekoratorem, i kierownikiem artystycznym filmu.

Skąpy dwa razy stracił. Film ten okazał się nędznym kiczem i ołdnością zupełnie fiasko. Aby odbić sobie straty, Grock postanowił znowu występować. Ponieważ każde przedstawienie test dla tego komika prawdziwą kopalnią zła, należał wkrótce oczekiwać wiadomości o porzuceniu sceny przez króla kłownów.

Mister Alfa, człowiek-automat Największy wynalazek czasów ostatnich

Ludzie mechaniczni czyli sztuczne „roboty” to owe cuda techniczne, które zjawiają się od czasu do czasu, budząc w człowieku drżące niesamowity. Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne owego ziośliwego Homunkulusa, który niedawno uderzył pięścią stalową swego wynalazcę i poważnie go zranił. Obecnie jednak wystąpił pewien inżynier amerykański z takim super-automatem ludzkim, jakiego świat jeszcze nie widział. Owego „roboty”, nazwanego „Mister Alfa”, zademonstrował w tych dniach jego konstruktor grupie techników amerykańskich, którzy nie posiadali się z podziwu dla tego arcydzieła pomysłowości i zgodnie orzekli, że stanowić będzie ono jedną z najciekawszych atrakcji i ozdób światowej wystawy chicagowskiej, na którą właśnie jest przeznaczona.

„Mister Alfa” bije wszelkie rekordy. Jest to człowiek mechaniczny o imponującej wadze 2 tys. kg. składający się ze stali, aluminium i szkła. Przewyższa on zręcznością i „wiedzą” wszelkie dotychczasowe „roboty”. Słucha on każdego głosu — wykonuje rozkazy telefoniczne — funkcjonuje przy pomocy sygnałów świetlnych — umie posługiwać się bronią — odpowiada na najrozmaitsze pytania

— sam siada i sam zaczyna się poruszać itd. „Mister Alfa” wygiąda, jak potężny rycerz średniowieczny, odziany w olbrzymi pancerz średniowieczny. Głowa jego posiada kształt cylindrowy, oczy wyposażone są w komórki fotoelektryczne, a uszy w mikrofony.

Gdy gość wchodzi do ubikacji, w której znajduje się ów niezwykły Homunkulus, przerywa swą obecnością promień świetlny, zwaną niewidoczną na „roboty”. Wskutek tego „Mister Alfa” zaczyna się poruszać, podchodzi nagle do gościa, kłania mu się uprzejmie i mówi dziwnym, metalowym głosem: „Dzień dobry!” — „Proszę się rozgościć!” — przy czym wskazuje ręką krzesło.

Później milczy „Mister Alfa” i czeka, aby mu zadać pytanie. Gdy zapytamy go: „Która godzina?” — człowiek mechaniczny odpowiada z matematyczną dokładnością. Dzieje się to w ten sposób, że we wnętrzu „roboty” mieści się mechanizm zegarowy, współpracujący w połączeniu z filmem dźwiękowym. Wskutek synchronicznego ruchu tego filmu automat może zawsze podać czas w sposób najdokładniejszy. W analogiczny sposób jest „Mister Alfa” połączony ze stacją meteorologiczną tak, że udziela wszelkich infor-

macji, dotyczących zmian atmosferycznych. Umie również udzielać rad i wskazówek w najrozmaitszych dziedzinach praktycznego życia.

Ale „Mister Alfa” potrafi być czasem nieprzyjemny, a nawet groźny. Gdy nieostrożny gość przekroczy pewną linię ubikacji, krzyczy automat donośnie: „Cofnij się, albo strzelam!” A gdyby ktoś, nie zwracając uwagi na tę groźbę, osmiesił się nie spełnić rozkazu, miałoby to dla niego najgorsze skutki: „Mister Alfa” chwyciłby rewolwer i strzeliłby kilkakrotnie, mierząc z niezawodną pewnością. Gdy „przeciwnik” zmieni tylko miejsce, aby nie być celem dla automatu, „Mister Alfa” podąża za nim z zadziwiajączą zręcznością...

Słowem — ci, którzy zwiędzą wystawę światową w Chicago, przeżyją — przy spotkaniu z tym cudownym Homunkulesem — moc wrażeń i emocji

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Jest ona dostępna dla wszystkich i niepotrzebnie się nad nią rozwodzisz, panie de Puyvieux.

Razu jednego, gdym patrzył na nią w Monako, widziałem, jak przechodziła koło grupy robotników, naprawiających szosę. Jeden z nich, gdy go miała, podniósł głowę i ujrzał ją.

Z początku na twarzy osiadał mu lubieżny wyraz, lecz wnet wrzuciła go jej dusza, zglądająca przez jej cudne oczy — więc zdjął czapkę i nisko się uklonił.

Ten fakt może być ilustracją dla dwóch rodzajów naszych uczuć.

Staliśmy naprzeciwko siebie.

To brutalne wystąpienie — uczynione tak na chłódno — sprawiło, żem znenawidził Navacelle'a w tej chwili.

— Ach — myślałem — jak ten pan pięknie udaje wzniosłość uczucia. A tymczasem aż pieni się z ządroszczy, że Margareta była moją kochanką!

Lecz złość chwyciła mnie za gardło i nie mogłem wykrztusić ani słowa.

A kapitan mówił dalej:

— Zapewne będzie pan opisywał ze wszystkimi szczegółami, jak ją pan uwiódł i jak przyjmie...

Lecz tu głos mu się załamał — nie mógł powiedzieć nic więcej i opadł ciężko na fotel.

W oczach mi stoi ta okropna scena.

I Bogu dziękuję, że mię natchnął w tej chwili.

W głowie kłębiły mi się myśli.

Podszedłem do ściany i zdjąłem z niej dwie szable.

Musiał mi dać zadośćuczynienie za tę obrazę. Lecz na widok tego człowieka złamanego rozpaczą, chwyciła mnie litość i nagle zrozumiałem, jak musiał cierpieć.

Zbliżyłem się do niego.

— Pan ją bardzo kocha — rzekłem. Skinął smutno głową.

ROBERT BOUCHET

NIESAMOWITY LOT „MARGARETY”

Powieść.

Streszczenie początku.

Samolot „Margareta”, na którym dwaj lotnicy francuscy kapitan Navacelle i por. Puyvieux wystartowali do rejsu Paryż—Hanoi (Indochiny) zginął w tajemniczych okolicznościach.

W dwa lata po owym zniknięciu, kpt. Legalle (autor niniejszego opowiadania), pilotujący w Hanoi służbę, wyrusza na urlop do Europy. Na okręcie niespodziewanie spotyka por. Puyvieux, uważanego dawno za zmarłego.

Na prośbę przyjaciela por. Puyvieux opowiada historię tajemniczego zniknięcia.

Przed dwoma laty w jednym z kin paryskich ujrzał zdjęcie. Zobowiązał przez wydawcę angielskiego, a przedstawiającego sceny z rewolucji chińskiej. Wśród grupy widzów europejskich, pędzonych przez Chińczyków, por. Puyvieux dostrzegł swą ukochaną lady Margaret Devill. Na widok ten zemdał.

Omdlałemu przychodzi z pomocą kpt. Navacelle, który odwraca go do swego domu. W rozmowie wyjaśnia się, że obaj olicerzowie kochali Margaretę, która poznali w czasie pobytu jej w Europie. (Lady Devill stała się wdową i mieszka w Chioach) Uczucie por. Puyvieux jest odwręcającym.

(Ciąg dalszy).

Krew była mi w skroniach, ręce się trzęsły i zdawało mi się, że wielki czekani na odpowiedź.

Powiadasz pan, że lady Devill zacina się w naszej mowie.

Chyba rzadko mówiłeś pan z nią po francusku, gdyż inaczej spostrzeżbyś, że — pomimo lekko cudzoziemskiego — bardzo zresztą miłego — akcentu

władą wszystkimi odcieniami naszej mowy.

Dowodem niech będzie odpowiedź, jako próbka też bardzo subtelny umysłu.

— Niegrzecznością byłoby z mojej strony odzrucenie tak delikatnego daru — i wdzięczna będę, gdy poznam nazwisko łaskawego dawcy.

I uśmiechnęła się przytem.

Jak jej było ślicznie z tym uśmiechem! Jak zdołał jej twarzyć.

I znów mówiłem bezwiednie:

— Jeśli to jest prawda, że piękność jest zapowiedzią szczęścia, pani musi być bardzo szczęśliwą! Lecz tu cień przesunął się po jej twarzyczce.

Później zrozumiałem, co to znaczy.

Podczas gdy wybierała różę, mogłem się jej lepiej przypatrzeć.

Była młodzieńca i miała w sobie jakąś dziecinna słodycz i łagodność.

Ogromne zielone oczy, ocienione ciemnymi rzęsami były głębokie i pieszczotliwe.

Usteczka prześlicznie wykocone, klasyczna linia szyi pod krótko uciętymi włosami...

Wszystko to wraz ze zgrabną figurą i nadzwyczajną harmonią kształtów — wydało mi się czemś wprost boskim...

A nożki miała z cudnych najcudniejsze, wprost doskonale w formie...

I tak wyraźnie odtworzyła mi się w rozegzaltowanej wyobraźni ta scena spotkania, żem zapomniał o istnieniu Navacelle'a i mówiłem już tylko do siebie.

Nagle spojrziałem na niego.

Siedział z gorzkim uśmiechem na ustach i — gardził mną widząc.

Nastąpiło dłuższe milczenie, które zaległo między nami i rozdzielało nas.

On pierwszy je przerwał.

— Widzę — rzekł — że miłość pana jest cielska... najpospolitszą — chociaż i najnormalniejszą.

Ramię przy ramieniu ku wspólnym celom POTĘGA ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO Działalność łódzkich oddziałów Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych jest niewątpliwie jedną z najsilniejszych organizacji zawodowych pracowników państwowych na terenie Łodzi. Rodzaj i zakres prac prowadzonych przez Stowarzyszenie najlepiej świadczy o żywotności tej organizacji będąc zarazem właściwą propagandą ruchu zawodowego.

Pragnąc zestawić konkretny obraz tych prac wrócić się do prezesa Stowarzyszenia, p. Ksawerego Stasiaka, który z całą gotowością udziela nam informacji.

Podział organizacyjny

Zaczynamy od spraw organizacyjnych.

Na terenie Łodzi — oświadcza nam p. Stasiak — czynne jest Koło Miejskowe Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych oraz Koło Okręgowego Stowarzyszenia. Koło Miejskowe ma za teren swej działalności miasto Łódź, Koło Okręgowe jest niejako drugą instancją Stowarzyszenia i patroluje nad wszystkimi Kółkami Miejskowymi w obrębie województwa łódzkiego.

Pozatem Koło Okręgowe prowadzi cały szereg agend wspólnych dla wszystkich Kół Stowarzyszenia w okręgu łódzkim a temsamem i dla Kół Miejskowych w Łodzi. Między Kółkami Miejskowymi w Łodzi a Kółkami Okręgowymi istnieje jak najściślejsza współpraca, istotnym dowodem której jest choćby fakt, iż oboje ściśle obowiązki prezesa obu tych Kół.

Nowe koła

Jeśli chodzi o działalność organizacyjną Koła Okręgowego to polega ona na organizowaniu Kół Miejskowych, utrzymywaniu z nimi kontaktu, udzielaniu dyrektyw oraz na propagandzie indywidualnej przystępowania do Stowarzyszenia. Organizację Kół Miejskowych w okręgu łódzkim zakończyliśmy jeszcze w roku ubiegłym. Mianowicie w mojej obecności zorganizowane zostały 1 październiku 1932 r. Koło Miejskowe SUS w Koninie, mieście powiatowym jedynym w okręgu łódzkim, w którym Koła do tej pory nie było. Propaganda za przynależeniem do Stowarzyszenia daje swoje owoce, cyfra członków wzrasta. Nie idzie to jednak w takim tempie, w jakim byśmy chcieli, ale mimo tego nie należy szukać w naszej działalności, a w ciężkim położeniu materialnym pracowników skarbowych, no i także w apatii jaka po całym szeregu ostatnich obniżek, redukcji i t. p. wśród rzeszy pracowniczych zapanowała. Zwłaszcza tej apatii uważamy za swój pierwszy obowiązek i wszystko ze swej strony zrobimy, aby ten obowiązek wypełnić.

Organizacja - członkom

Co — jako organizacja dajemy członkom? Otóż w pierwszym rzędzie jako Okręg mamy zorganizowane specjalne fundusze, a mianowicie fundusz dla zredukowanych, fundusz pogrzebowy i fundusz przymusowej oszczędności.

Fundusz dla zredukowanych zbiera się przez potrącenie członkom kwartalnie pół proc. z pensji. Z funduszu tego przyznajemy we własnym zakresie wszystkim członkom zwolnionym ze służby skarbowej z prawami emerytalnymi odprawę w wysokości 1 miesięcznej pensji, zaś bez praw emerytalnych — odprawę w wysokości 2 miesięcznej ostatniej ich pensji.

Fundusz pogrzebowy powstaje u nas też z kwartalnych składek członkowskich, uiszczanych przez członków nietylko za nich samych, ale i za zgłoszonych do funduszu członków rodzin w najszerszym tego słowa znaczeniu. Z funduszu tego wypłacamy natychmiast w razie zajścia wypadku śmierci członka kwotę

zł. 500.—, w razie śmierci żony członka — kwotę zł. 250.—, zaś w razie śmierci pozostałych członków rodziny kwotę zł. 150.—. Zapomogi te są niewątpliwie dużą pomocą dla członków.

Fundusz przymusowej oszczędności utworzyliśmy w roku 1930, wprowadzając drogą uchwały zasadę, iż każdy członek SUS obowiązany jest składać do tego funduszu 1 proc. swych miesięcznych poborów. W roku 1932 po obniżkach pensji musieliśmy jednak z żalem zrezygnować z tak pożądanego przymusu i ograniczyć oszczędności tylko do tych członków, którzy dobrowolnie dalej zadeklarowali składanie 1 proc. miesięcznych poborów. Z tych przymusowych a obecnie dobrowolnych oszczędności zebraliśmy jak dotąd dość pokaźną sumę 60.000 zł.

Spółdzielnia kredytowa

Pozatem mieliśmy przy Okręgu specjalną kasę samopomocy koleżeńskiej opartą na statucie SUS i regulaminie uchwalonym przez walne zebranie Okręgu. Kasa ta prosperowała świetnie. Idąc jednak za postępowem czasu, kasę tę przekształciliśmy na „Spółdzielnię Kredytową Urzędników Skarbowych Województwa Łódzkiego”, wprowadzając do statutu tej nowej Spółdzielni zasadę iż członkiem jej zostać może tylko pracownik skarbowy będący jednocześnie członkiem Stowarzyszenia. Zarządem tej Spółdzielni kieruje p. Strupczewski, prezesem zaś Rady Nadzorczej jest wiceprezes naszego Koła Miejskowego w Łodzi p. Trelewicz.

Spółdzielnia zebrała już dość znaczny kapitał własny, a pozatem wszystkie nasze fundusze, a zwłaszcza fundusz przymusowej oszczędności są w niej ulokowane. Udziela ona pożyczek w kwotach do 800 zł. i obraca już miesięcznie kwotą około 100.000 zł. Mamy również skromny fundusz zapomogowy w kwocie 1000 zł. rocznie, z którego w wyjątkowych wypadkach udzielamy bezwrotnych zapomóg kolegom.

Własny dom i kolonia mieszkaniowa

Dążąc do zapewnienia swym członkom dachu nad głową, zakupiliśmy w Łodzi przy ulicy Skarbowej L. 28 grunt pod budowę własnego domu Stowarzyszenia. Do budowy przystąpiliśmy już w roku 1931. Budynek murowany 2 piętrowy jest już

pod dachem i mamy nadzieję, że w roku bieżącym ostatecznie go wykończymy. Pragnę podkreślić, że większą część kosztów budowy kryjemy własnymi funduszami. W budynku tym mieścić się będzie lokal dla Stowarzyszenia (1 duża sala zebraniowa 6 pokoi biurowych, pokoje gościnne) oraz 16 mieszkań po dwa pokoje z kuchnią, które wynajmujemy za czynszem kolegom członkom Stowarzyszenia. Kierownictwo budowy spoczywa obecnie w rękach specjalnego komitetu z p. Malinowskim, wiceprezesa Koła Okręgowego na czele.

Jeśli do tych wszystkich spraw dodamy jeszcze i to, że w łonie naszego Stowarzyszenia powstała inicjatywa dla założenia Spółdzielni do budowy domów dla urzędników skarbowych, spółdzielni która wybudowała dużą kolonię tych domów, kolonię tak zwaną skarbową, to będziemy mieli obraz naszego dorobku na terenie samopomocy.

16 rok istnienia

Nie jest o prawdę dorobek roku lub dwóch, organizacja nasza bowiem na terenie Łodzi poczęła swój bieżący jeszcze z miesiąca lutego roku 1919, a więc dziesięciolecie swego istnienia obchodziła już w roku 1929.

Jeśli mówię o dziesięcioleciu Stowarzyszenia i o jego dorobku, nie mogę pominąć milczeniem nazwiska p. Bronisława Mazurowskiego, naszego długoletniego prezesa, będącego obecnie na emeryturze. P. Mazurowski położył ogromnie zasługi dla rozwoju naszej organizacji jego inicjatywa uwidacznia się niemal we wszystkich naszych poczynaniach. W dowód uznania jedno z walnych zebrań naszego Koła Okręgowego nadało mu godność prezesa honorowego Okręgu.

Działalność Koła Miejskowego

W ten sposób wyczerpałbym niejako obraz prac Koła Okręgowego. Przechodzę teraz do Koła Miejskowego w Łodzi. Ma ono już nieco większy rozmiar prac i w działalności swej musi się ograniczyć do pomocy dla członków w granicach nieobjętych działalnością Koła Okręgowego oraz do działalności towarzyskiej.

W dziedzinie pomocy dla członków zrobiono i tutaj dość dużo i tak członkowie na podstawie wyda-

nych przez Koło bonów mogą korzystać z wszelkiego rodzaju zakupów w umówionych firmach. Ściągnięciem należności i przekazywaniem ich na rzecz firm zajmuje się Koło. W okresie zimowym Koło samo dokonuje zakupów dla członków węgla po cenach hurtowych i wprost u kopalni. Członkom wrdane są kupony ulgowe do teatrów i kin. Koło jako latie zawarło specjalną umowę z Zarządem Szkoła Ewangelickiego w Łodzi na podstawie której członkowie SUS korzystają ze specjalnych zniżek kosztów leczenia i pobytu w szpitalu. Również pertraktuje Koło z Dyrekcją miejscowej Elektrowni o ulgi w cenach prądu dla członków.

We własnym lokalu

Do rozwoju życia towarzyskiego przyczynia się w dużej mierze fakt posiadania przez Koło własnego lokalu. Mamy obecnie w domu przy ul. Moniuszki L. 4, a więc w centrum miasta lokal składający się z dużej sali i czterech pokoi. W lokalu tym odbywają się nasze zebrania oraz ośrodki tak zwane wieczory klubowe.

Mamy tam własną bibliotekę, złożoną z 1.000 zgórą tomów, z której korzystają mogą wszyscy członkowie za minimalną opłatą 10 gr. miesięcznie, mamy czytelną znaną w szeregach odczytów, tygodników i miesięczników, mamy szachy, waresy, karty i t. p.

Ponadto przy SUS mamy zorganizowany własny chór „Koleżeński”, który w roku 1930 święcił 10-letnie swoje istnienie. Kieruje nim p. Aleksander Wróblewski, artystyczne zaś kierownictwo spoczywa w rękach profesora Karola Prosnaka. Chór zyskał już sobie w Łodzi duże uznanie, występował niejednokrotnie publicznie, urządzając własne wieczory w Piłarni Okręgowej i jest chlubą naszej organizacji.

Praca społeczna

Przy pracy swej nie zapominamy i o celach społecznych. Prawie wszystkie nasze holedy należą do Ligi Morskiej i Kolonijalnej. Niezależnie od tego organizujemy i dotyczy zbiorczą na różne cele jak na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranowski” na smoleńsk skarbowy LOPP (zebrano 14.000 zł.) fundusz bezrobotnych i t. d.

Wspomnę jeszcze o funduszu stypendjalnym im. prezesa Izby Skarbowej dr. Towarnickiego, funduszu, z którego rocznie kwota 1.000 zł. przyznawana jest urzędnikom skarbowym jako zapomogi na kształcenie dzieci i na tem zakoń-

czę opis naszej działalności. Może on jest zbyt drobiazgowy, ale sądzę, że tylko w ten sposób możemy dać właściwy obraz naszych prac.

Wspólne cele, jedna myśl

Są one zastępką nie specjalnie moją, lecz wszystkich kolegów ze mną w zarządzie Koła Okręgowego i Miejskiego zastępujących. Pracujemy solidarnie i na solidarność naszych członków opieramy całą działalność. Ze dnie ona dobre rezultaty to głównie zawziętać należy tej solidarności jaka wśród nas skarbowców panuje; to sądzę jest najważniejszym naszym atutem z jakim do dalszych prac przystępujemy.

Prace swe w Zarządach prowadzimy w ten sposób, iż dzielimy się na sekcje, które pewien zakres prac biorą wyłącznie na siebie i same już te rzeczy prowadzą. Nie będę podziału tego wyszczególniał, podam tylko skład przedjmu zarządów. I tak w Kole Okręgowym pełni funkcje wiceprezesa p. Malinowski, sekretarza p. Ządziński, a skorbnika — p. Michałski. W Kole Miejskowym funkcje wiceprezesa jest p. Trelewicz, sekretarzem p. Janas, a skorbnik — p. Rowjński. To by było wszystko, co bym mógł powiedzieć.

Bolączki zawodowe skarbowców

Kończąc rozmowę prosimy jeszcze o informacje w sprawach zawodowych Stowarzyszenia.

Z temi to trochę gorzej — oświadcza sam kol. Stasiak — Należą one raczej do zarządu centralnego Stowarzyszenia, a my z niemi apotykamy się przez delegatów na walnych zjazdach SUS. Niemniej jednak niejednokrotnie występowałyśmy i występujemy do zarządu centralnego z memoriałami i przedstawieniami w tych sprawach. Największą naszą bolączką jest szeregowe etaty pracowników przy dużym wzroście prac i agend skarbowych. Uwytyknie to lepiej, jeśli podkreślić, że od trzech przeszło lat obowiązują u nas formalny zakaz przyjmowania dosłużby nowych pracowników, luk zatem jakie w etacie przez normalny ubytek powstają, nie uzupełnia się, a całą pracę przerzuca się na pozostałych kolegów. Rezultat — stałe urzędowanie popułu etatowe, ograniczenie zupełne w udzielaniu urlońców i w konsekwencji liczne wypadki chorób i niezdolności do pracy. Ten stan rzeczy grozi katastrofą. Już już nieraz przedstawialiśmy to naszym władzom, niestety jak do tej pory widocznej poprawy niema.

Kłeska popołudniówek

Nie mówię o niższych poborów braku awansów i t. p. zwykłych naszych bolączkach, bo są one ogólnie i wszystkim znane, na ten tylko jeden szczegół przepracowania urzędników skarbowych, specjalnie pragnę zwrócić uwagę. Mają te popołudniówki stałe u nas charakter nagminny, a jeśli do tego dodamy zwłaszcza obecnie w dobie kryzysu konieczność występowania w niemniej — ze się tak wyrażę — wobec obywateli roli ściągania części przymusowego nalożności na rzecz Skarbu Państwa, to dam właściwy obraz ciężkich obowiązków każdego urzędnika skarbowego.

Kończymy na tem nasz wywiad składający na ręce Prezesa Stasiaka zapewnienie pomocy przy realizacji celów organizacji oraz życzenia jak najpomysłowszego dalszego jej rozwoju.

OSOBLIWE FORMY INTERWENCJI Wymowienia nauczycielstwu celem wywarcia presji na rząd

W związku z wiadomością o wypowiedzeniu umowy zbiorowej w prywatnym szkolnictwie średnim przewodniczący Stowarzyszenia dyrektorów i przełożonych gimnazjów prywatnych, ks. R. Archutowski ogłosił wyjaśnienie, iż wypowiedzenie to nie jest powszechne i nie posiada większego znaczenia.

Koło dyrektorów i przełożonych żadnej decyzji nie powzięło i członkom swoim nie dawano żadnych zleceń. Wypowiedzenia rozesyłały tylko niektóre szkoły, a więc nie całe nauczycielstwo szkół średnich jest zagrożone.

Samo wypowiedzenie umowy — zdaniem ks. dyrektora Archutowskiego — nie jest wymierzone przeciwko nauczycielstwu, a ma za

zadanie zwrócić uwagę władz miarodajnych na poważną sytuację, w jakiej — z powodu reformy ustroju szkolnego — znalazły się prywatne gimnazja.

Jeśli władze przełożone zgodzą się na utrzymanie obecnego status quo w tych szkołach, to znaczy zezwola na prowadzenie klas przygotowawczych i pierwszych — to umowa z nauczycielstwem pozostanie w mocy.

Stowarzyszenie dyrektorów zwróciło się z takim właśnie postulatem do władz, prosząc je o złagodzenie tempa reformy i zezwolenie prywatnym zakładom średnim na prowadzenie klas przygotowawczych i pierwszych — względnie odpowiadających tym

klasom oddziałów szkoły powszechnej.

Stanowisko władz nadzorczych ma być wyjaśnione w połowie bieżącego miesiąca.

Odpowiedź ta wypadnie prawdopodobnie pomyślnie zarówno dla nauczycielstwa jak i zainteresowanych zakładów naukowych choćby z tego względu, aby nie dopuścić do rozrostu bezrobocia w szeregach nauczycielskich.

x x x

Mimo tego uspokajającego wyjaśnienia w szkolnych nauczycielskich wyrażane są obawy, iż obecne wypowiedzenia mają na celu redukcję uposażeń. Redukcja ta ma się jakoby wahać w granicach od 20 do 30 procentów.

KRONIKA

LUTY

Dziś

Apokalipsa P. M.

9

Jutro:

Czwartek

Scholastyki P.

Słońce: wsch. 7.03, zach. 16.36

Księżyc: - 15.41, - 7.18

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. S. Trawkowskiej, Brzezińska 56. M. Rozplumba, Śródmiejska 21. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. J. Klupta, Kątas 54. L. Czynieckiego, Rokicińska 83.

Choroba prezydenta Ziemięckiego

Wobec obłożnej choroby prezydenta Ziemięckiego — funkcje prezydenta miasta pełni zastępca wiceprezydent, p. Stanisław Rapalski.

Nowy burmistrz Wielunia

Dotychczasowy burmistrz m. Wielunia, Stefan Groblewski, jak to podawaliśmy został przez władze nadzorczy złożony z urzędu, a równocześnie zarządzono wybory przez radę miejską nowego burmistrza.

Rada miejska powołała na stanowisko burmistrza p. Witolda Nowickiego, który objął już urządowanie.

Dodatkowa komisja poborowa

W środę, dnia 15 b. m. od godz. 8-ej rano rozpoczyna urządowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto I.

Do zgłoszenia obowiązani są poborowi rocznika 1911 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów p. p. oraz otrzymali imienne wezwanie ze starostwa grodzkiego w Łodzi.

W czwartek, dnia 16 b. m. urządowanie komisja dodatkowa dla PKU Łódź-Miasto II.

Stawić się winni poborowi rocznika 1911 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów p. p.

Konfiskaty

W dniu wczorajszym skonfiskowano z powodu niedokładnego sprawozdania z procesu Centrolewo nakłady wszystkich niemal pism łódzkich, w tem wszystkich pism niemieckich. Skonfiskowano mianowicie z pism polskich: „Głos Poranny” i „Kurier Łódzki”, z niemieckich „Freie Presse”, „Lodzer Volkszeitung” i „Neue Lodzer Zeitung”, z pism żargonowych — „Lodzer Tageblatt”. Skonfiskowano również namiaszki dawniejszego „Rozwoju”, „Prad”.

Konfiskaty uniknęły jedynie: „Nowy Dziennik Łódzki” i „Republika”, z pism polskich i „Narier Volksblatt”.

Pożar w areście gminnym

Nocy onegdajszej w zabudowaniach urzędu gminnego w Kłuckach, powiat piotrkowski, wybuchł pożar, który — mimo wyleżonej akcji ratunkowej — strawił budynek arestu gminnego i pomieszczenia agencji pocztowej.

Aresztantów w porę ewakuowano.

Jak wykazało dochodzenie — przyczyną wybuchu pożaru były wadliwe urządzenie kominowe.

KANALIZACJA ŁÓDZI

Przygotowania do robót wiosennych

3 km. nowych kanałów — Regulacja rzeki Łódki

Wydział kanalizacji i wodociągów m. Łodzi przystąpił już obecnie do opracowania planu robót kanalizacyjnych w roku bież.

Plan robót na rok 1933 utrzymany jest w ramach planu z roku 1932 i przewiduje przeprowadzenie kanałów murywanymi i kamionkowymi, na przestrzeni 3103 metrów bież.

Tak więc przewidziane jest urządzenie kanałów ulicznych, na ulicach Żeromskiego do St. Radwańskiej, na ulicy Wólczaniejskiej, od Radwańskiej do Staro-Wólczaniejskiej, na ulicy Czerwonej i Katnej, na ulicy Piotrkowskiej od Czerwonej do Emilii, na ulicy Emilii do ulicy Boczarnej, na części ulicy Południowej, od Kilińskiego do Nowo Targowej, na ulicy Nowo Targowej od Południowej do Cegielińskiej, oraz na ulicy Targowej od ulicy Nawrot do Przejazdu.

Niezależnie od tego prowadzone będą jeszcze roboty przy przyłączeniu domów na ulicach podlegających przymusowi skanalizowania do głównej sieci kanałów miejskich.

Jak wiadomo pierwszy rejon przymusu kanalizacyjnego obejmował ulicę Piotrkowską od Placu Wolności do ulic Anny i Głównej, wszystkie poprzeczne ulice do Piotrk. po stronie zachodniej do ulic Al. Kościuszki i Zachodniej, oraz po stronie wschodniej ulic Piłsudskiego i Sienkiewicza. Domy objęte pierwszym rejonem przymusu kanalizacyjnego miały być skanalizowane do dnia 1 czerwca 1932 roku.

Drugi rejon przymusu obejmują ulicę Wólczaniejską, Kilińską i wszystkie poprzeczne biegnące od Al. Kościuszki do Wólczaniejskiej, oraz od Sienkiewicza do Kilińskiego.

Pozatem przymusowi kanalizacyjnemu podlegała część ulicy Pomorskiej, 11 Listopada i Zachodniej. Termin ostatecznego przyłączenia domów w drugim rejonie upływał w dniu 3 listopada 1932 r.

Ze względów finansowych, niektórzy właściciele nie przeprowadzili instalacji kanałowej na swych posesjach, wobec czego magistrat wystosował już nakazy do egzekucji należności za przeprowadzenie przyłączenia kosztem miasta.

Przy robotach kanalizacyjnych zatrudnionych będzie około 3000 robotników, tj. liczba równa zeszlorzecznej. Ilość dni pracy uzależniona jest od subwencji rządowych, dążeniem zaś magistratu jest zatrudnienie robotników przez jak największą liczbę dni.

Niezależnie od powyższego w roku bież. przewidziane są roboty nad regulacją rzeki Łódki, która uregulowana została na dystansie 4 kilometrów.

W sprawie tej magistrat łódzki zwrócił się z odnośnym projektem do władz wojewódzkich, celem przydzielenia kredytów na prowadzenie robót. Regulacja rzeki Łódki pożądana jest zarówno ze względów estetycznych, zdrowotnych, jakoteż bezpieczeństwa publicznego.

Zaznaczyć należy, że w czasie dokonywania pomiarów

stwierdzono poważne trudności, jakie napotyka regulacja Łódki. Rzeczka ta płynie pod wielo domami i zachodzi obawa, że z chwilą pogłębienia jej dna, nastąpić może wypadek naruszenia fundamentów domów, jak to miało miejsce na ulicy Nowomiejskiej.

Podkreślić należy, że wszystkie te zamierzenia będą zrealizowane względnie późno, albowiem termin rozpoczęcia robót przewidywany jest przez magistrat na 24—26 kwietnia r. b.

Codziennie jeden alarm
Łódzka straż ogniowa przy pracy
Statystyka pożarów w r. 1932

Według danych łódzkiej Straży Ogniowej w 1932 r. straż wzywana była do pożarów i innego rodzaju wypadków 362 razy, z czego za 3 razy alarmowana była fałszywie. Z 309 ogólnie liczby pożarów 9 zaliczyć należy do wielkich, 14 do średnich i 266 do mniejszych.

Pozatem straż wzywano do 50 wypadków zapalenia się sadzy, oraz do 23 różnego rodzaju wypadków, a więc powodzi, wypadku do dołów i t. d.

W wielu wypadkach mniejszych pożarów, ogień ugaszono przed przybyciem straży, albowiem jak wynika z zestawień, straż brała udział w 307 wypadkach, zaś 55 pożarów ugasili domownicy lub robotnicy fabryk.

Charakterystyczne jest zestawienie przyczyn pożaru. Tak więc zanotowano wypadków pożaru: od podpalenia 2, od pioruna 1, zapalenia się sadzy 50, wadliwej budowy komin 73, nieostrożnego obchodzenia się z ogniem 79, samozapalenia 70, krótkie spięcia 14, braku dozoru nad maszyną 3, z niestabilnych powodów 43, z powodu eksplozji 6, z różnych innych przyczyn 22.

Jak z powyższego wynika, najczęstszą przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem oraz nieodpowiednia konstrukcja kominowa.

Straż ogniowa łódzka podzielona jest na 18 oddziałów, które pracowały bardzo nierównomiernie. Najwięcej wyjazdów miał II oddział, bo aż 154, drugie miejsce zajmuje I oddział, który wyjeżdżał 106 razy.

Pozostałe oddziały notują wyjazdów I a—70, III—77, IV—52

V—8, VIII—6, X—9, XIV—1, XI—5. Oddziały VI, VII, IX, XII, XIII, XV i XVII nie wyjeżdżały wogóle w ciągu roku do pożarów. Jeżeli brać pod uwagę porę dnia, to pożary miały miejsce najczęściej w dzień. Na tę porę doby przypadło 129 godzin pracy straży ogniowej przy gaszeniu pożarów. Na okres wieczorowy wypadło 65 godzin, na noc 61 godzina. Najradsze wypadki pożaru notowane są rano, albowiem o tej porze notowano jedynie 24 godziny pracy straży przy pożarach.

W rocznicę bohaterskiego czynu
Ku czci poległych pod Rarańcą

W dniu 15 b. m. przypada 15-letnia rocznica bitwy pod Rarańcą i przejścia II brygady Legionów Polskich.

Celem uczczenia tej rocznicy zawiązał się pod przewodnictwem prezesa Związku Legionów, p. Smolarka, specjalny komitet, który w dniu wczorajszym odbył drugie z kolei posiedzenie poświęcone ustaleniu programu uroczystości.

Tak więc, w środę dnia 15 b. m., o godzinie 10-iej odprawiono

zostanie w kościele św. Krzyna bożeństwo żałobne za dusze poległych pod Rarańcą. W nabożeństwie udział wezmą delegacje Związku Legionistów, Stowarz. h. wieńców politycznych, oddziałów wojskowych stacjonowanych w Łodzi, Związku Strzeleckiego, Stowarzyszenia „Orle” i t. d.

Tegoż dnia o godz. 20-iej w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej odbędzie się okolicznościowa akademja.

Tylko 3 zł. 60 gr.

MIESIĘCZNIE

kosztuje abonament „N. Dziennik Łódzki” wraz z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym

i z odnośnieniem do domu

Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca.

Adres: Piotrkowska 86, tel. 101-99.

Przy odbiorze w administracji tylko 3 zł. 60 gr.

GROZBA POWODZI
w województwie łódzkim

Specjalna komisja nad brzegami Warty

Po mrozach, które skuty woły rzek okowami lodu, nastąpi

pila odwilż, tak że obecnie w górnych swych biegach rzeki ruszają, co powoduje zatory z kry i zalewy.

Również rzeka Warta na terenie województwa łódzkiego przybrała, a ponieważ lud dotychczas trzyma, zachodzi obawa, iż nastąpi powódź.

Celem dokładnego zapoznania się ze stanem wód Warty, delegowano specjalną komisję z ramienia Dyrektora Robót Publicznych, która wyjechała wczoraj do Konina, Koła, Sieradza i Warty.

Od wyników przeprowadzonych badań uzależnione są dalsze poczynania w kierunku zabezpieczenia klęskę powodzi.

Poomacku przez błoto
Lampy uliczne gaszone są za wcześnie

Mieszkańcy przedmieść skargają się nam na osobliwy rozkład godzin zapalania i gaszenia lamp ulicznych. Zapalane są one w porze, gdy jest jeszcze stosunkowo dość widno i bez ich światła można się obejść, gaszone są natomiast w nocy, gdy panują jeszcze zupełne ciemności, a od świtu dzieli dobra godzina czasu.

O tej porze wielu ludzi spieszny już do pracy lub z niej powraca, łatwo więc sobie wyobrazić trudności jakie muszą pokonać, aby wśród ciemności przebrnąć przez pełne błota, grzązkie ulice przedmieścia. Pozatem zwrócić należy uwagę na niebezpieczeństwo, grożące przechodniom na nieoświetlonych ulicach, zwłaszcza na przedmieściach.

Z tych względów należałoby

jak najszybciej poddać rewizji rozkład godzin, w jakich winny być gaszone latarnie uliczne.

Nadzór nad handlem drobiem
Badanie mięsa bitych ptaków

Władze administracyjne stwierdziły, iż w większości wypadków handel drobiem odbywa się w warunkach, urągających najprymitywniejszym warunkom higieny i ochrony zwierząt.

Obecnie sprawa ta ma być uregulowana w drodze rozporządzenia władz administracyjnych wojewódzkich — w ten sposób, iż drób żywy dowożony musi być w w klatkach dostatecznie przestron-

nych, zaopatrzonych w specjalne rynienki z wodą itd.

Również w handlu drobiem bitym przepisy mają być znacznie obojętne i drób ubity, przed sprzedażą ma być poddawany badaniom weterynaryjnym, każda sztuka oddzielnie, celem stwierdzenia zdolności mięsa do spożycia.

DZIENNIK SPORTOWY

Poznań - Łódź

Dwa mecze bokserskie między Wartą i IKP.

Jak się dowiadujemy, poznańska Warta zwróciła się do klubu IKP z propozycją rozegrania dwóch meczów bokserskich: jednego w Łodzi i jednego w Poznaniu. Klub IKP zasadniczo zgodził się na propozycję Warty, jednakże toczą się jeszcze rokowania co do miejsca pierwszego meczu, gdyż mistrz Łodzi IKP obstaje przy tem by mecz pierwszy został rozegrany w Łodzi zaś rewanż w Poznaniu. Przepuszczając należy, że pertrak-

tacje zostaną w najbliższych dniach zakończone pomyślnie i że dwa sensacyjne mecze drużynowe o tytuł moralnego mistrza Polski dojdą do skutku. Co do terminów spotkań proponowany jest koniec lutego i początek marca.

Wurm w reprezentacji Lwowa przeciwko IKP.

Skład reprezentacji Lwowa przeciwko IKP został już ustalony. W reprezentacji Lwowa wystąpi w drodze półciężkiej Wurm, który odbywa obecnie w tem mieście służbę wojskową. Skład Lwowa składa się z najlepszych zawodników tak że ostatecznie odbędą się walki następujących par: w. musza: Romanów (L) - Pawlak (IKP) w. kog.: Szyrak (L) - Leszczyński (IKP), w. piórk. Wagner (L) - Spodniekiewicz (IKP), w. lekka: Kołodziej (L) - Banasiak (IKP), w. półśr. Kaczmar (L) - Ganiczarek (IKP), w. średnia: Brolik (L) - Chmielewski (IKP), w. półci. Wurm (L) Kempa (IKP), w. ciężka: Gross (L) - Krencz (IKP). Zawody odbędą się we Lwowie w niedzielę o godz. 12-ej w tamtejszej Hali sportowej, jednakże drużyna IKP wyjeżdża do Lwowa pod kierownictwem p. Sikorskiego już w piątek wieczorem. Mecz IKP reprezentacja Lwowa jest oczekiwany we Lwowie z niebywałym zainteresowaniem.

Łódź na walnem zebraniu PZPN-u.

Delegatami ŁÓZPN-u na Walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej, które odbędzie się w dniach 18 i 19 bm. w Warszawie będą pp. prez. Konopka, S. Malinowski i Polecki. Zarząd PZPN zgłosił obecnie poprawkę do reformy rozgrywek uchwalonej na Walnem Zebraniu Ligi, a mianowicie według tej poprawki corocznie z Ligi mają spaść dwa Kluby, przyczem ostatni klub w tabeli spadłby automatycznie, zaś przedostatni po dodatkowej rozgrywce z wicemistrzem klasy A.

Mecze ping-pongowe.

Łódzka drużyna ping-pongowa „Orlecia”, na skutek zaproszenia „Strzelca” oraz „Orlecia” w Ozorkowie rozegrała w Ozorkowie trzy spotkania, a mianowicie: Orle Ozorków - Orle Łódź 2:8, Strzelec Oz. - Orle Łódź 1:9 oraz kombinowana drużyna Orlecia i Strzelca w liczbie 6 zawodników jako Reprezentacja Ozorkowa - Orle Łódź 2:10.

Opólny wynik przedstawia się 27:5 na korzyść Orlecia Łódzkiego.

Z drużyny łódzkiej należy zaznaczyć piękną grę pp. Łateckiego Z., Borowicza T. i Pazia St., którzy rokują jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

Komunikaty

Zarząd Społecznego Związku lokatorów i Sublokatorów miasta Łodzi zwołuje w niedzielę dnia 12 lutego o godz. 4 po południu w lokalu przy ul. Wólczańskiej Nr. 77 zgromadzenie lokatorskie na którym omawiana będzie sprawa niezwołonego obniżenia komornego, wstrzymania wszelkich eksmisji i umorzenia bezrobotnym należego komornego.

Na zgromadzeniu przemawiać będzie p. Z. Mierzwiński, inż. L. Hurwicz i inni. - Wejście bezpłatne.

Polskie rakiety w Szwecji



Nasi tenisści na zawodach w Szwecji odnoszą szereg zasłużonych zwycięstw. Na ilustracji widoczna nasza ekipa tenisowa po przyjeździe na dworzec w Sztokholmie. Od prawej pp. Tłoczyńskiego, Jędrzejowska i Witmana. Komplet rakiet, jakie zabrali z sobą nasi mistrzowie, świadczy o solidarnym ekwipunku sportowym.

- 18.00-18.45 Muzyka lekka z restauracji „Orystal” - ork. Frageta i Jakubowski
- 18.45-19.00 Skrzynka nocelowa Łódzka, omówi red. Jan Piotrowski
- 19.00-19.10 Rozmaitości
- 19.20-19.30 Komunikat Isby Prasa. Handl. w Łodzi
- 19.30-19.45 Kwadrans literacki „Przedświata sztuka życia” - Kornelia Makuszyńskiego
- 19.45-20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
- 20.00-21.30 Koncert. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, Stefania Mille-Millerowa (sopr.) i Ludwik Urstaal (altom.)
- W przerwie Władysław sportowe, oraz Dodatek do Pras. Dzien. Radj.
- 21.30-22.5 Słuchawki: „Przygoda” p.ł. Ontoppadana
- 22.15-22.55 Muzyka z płyt gramofonowych
- 22.55-23.00 Komunikat meteor. Gł. Woj. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej i komunik. policyjnej
- 23.00-24.00 Muzyka taneczna z „kawiarni Gastronomia” - Orkiestra Wiesława Wilkosza.

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Czwartek dn. 9 lutego

- 11.40-11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.50-11.55 Komunikat meteorologiczny dla kom. lotn.
- 11.55-12.05 Sygnał czasu w Warszawie. Hejnał z Krakowa
- 12.05-12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
- 12.10-12.30 Koncert z płyt gramofonowych
- 12.30-12.35 Kom. meteor.
- 12.35-14.00 Koncert szkolny z Filh. Warsz.
- 14.00-15.10 Przerwa
- 15.10-15.15 Komun. Państw. Inet. Eksp. portowego.
- 15.15-15.25 Komunikat Gospodarczy
- 15.25-15.35 Płyty gramofonowe
- 15.35-15.50 „Jak oszczędzają u nas i gdzie indziej” - wygl. p. Romana Dalborowa
- 15.50-16.25 Płyty gramofonowe
- 16.25-16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) Lektor Lucien Rouquigny
- 16.40-17.00 „O poezji chińskiej” - wygl. prof. Jan laworski
- 17.00-17.45 Płyty gramofonowe
- 17.40-17.55 Odczyt p. t. „Europa dziś i jutro” - wygl. red. Stanisław Poraj
- 17.55-18.00 Odczytanie programu na dzień następnny

GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

- TEATR MIEJSKI: „Krzysztole Chiny”
- TEATR KAMERALNY: „Sprawy poufne”
- TEATR POPULARNY: Peppino
- JAR: „Z Jeru do baru”
- ADRJA: 100 metrów młoci”
- BAJKA: „Dr. Ieky i Mr. Hyde”
- CASINO: „Syn Indyi”
- CAPITOL: „Rasputin”
- CZARY: 1. „Krwawe złoto” II „Rango”
- CORSO: 1. „Młot złoicyzny” II „Samotny orzeł”
- DOM LUDOWY: „Serce na ulicy”
- GRAND-KINO: „Halo Paryż” - Halo Berlin!

Z GIEŁDY.

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej z dn. 8 lutego 1933 r. CZEKI.

Belgia 124.20
Londyn 30.51 30.58
N. York kabel 8.925
Paryż 34.86
Szwajcari 172.35
Włochy 45.70
Berlin 212.10

ARCIJE.

Bank Polski 81 50 82. - 81 50
Starachowice 0.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3% białow. 44. - 44 50 44. -
3% inwestycyjna 105 75 105. -
4% seryjna 113. -
5% kolejowa 37 75
6% dolarowa 60. - 61. - 60. -
4% dolarowa 58,75 59. -
7% stabilizacyjna 57,63 58,25 57. -
1% kolejowa 101,50
4 1/2% ziemskie zł. 37. - 36,75 (dr.)
5% Warszawy 50 50
8% m. Warszawy 44 50 44,75 44,25
10% m. Radomia 38 50
10% m. Siedlec 35 50

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 8 lutego 1933 r.

Ceny tranzakcyjne.

Zyto obroty 120 ton zł. 15.50
30 " " " " " " 15.65
Owies obroty 30 ton zł. 13.40
" " " " " " 13.30
" " " " " " 13.45

Ceny orientacyjne.

Zyto zł. 15.35 - 15.60
pszenica " 27.00 - 28.00
jęczmień B " 13.50 - 14.25
" A " 13. - 13.50
" browarowy " 15.50 - 17. -
owies " 13. - 13.25
mąka tyńska 65% " 24. - 25. -
mąka pszenna " 40.75 - 42.75
otręby żytnie " 9.25 - 9.50
otręby pszenne " 8. - 9. -
otręby psz. cr. " 8. - 10.00

Uspokojenie notowań słabe.

Pragnąc umocnić jak najszybciej masom możliwość uczestniczenia do teatru popularnego (Ogrodowa 18) od dnia dzisiejszego wprowadzamy kuponów ulgowo na wszystkie przedstawienia, a mianowicie ceny biletów po zł. 3.50 - na kupon 2 zł. bilet w cenie po zł. 2.50 - na kupon 1 zł. 1.50 gr. i ceny biletów po zł. 1.50 na kupon 1 zł.

Zalika ta umożliwiła częstsze odwiedzanie Teatru i winna się spotkać z uwagami publiczności. Biletów kuponów ulgowych wydaje kancelaria Teatru tel. 235-1

Teatr Popularny w sali Geyera
ul. Piotrkowska 295

W sobotę, dn. 11 b. m. o godz. 8.15 i w niedzielę dn. 12 b. m. o godz. 8.15 i 8.15 wiecz. premiera widowiska p. t. „Baby radza”.

Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

Teatr Rewji „Jar”
ul. Kilińskiego 124

Dziś w dalszym ciągu przebojowa rewja karnewalowa z udziałem najwybitniejszych artystycznych stolicy p. t. „Z Jeru do baru”

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

Dotąd tramwajami Nr. 4, 6, 10 i 17

Teatr Miejski

Dziś, jutro wiecz. i w sobotę o 4-ej po poł. na ekranach znieśione antyków „Krzysztole Chiny”

W sobotę wieczorem komedia Ventel’a „Pani nie chce mieć dzieci”

Wkrótce uległym w teatrze Miejskim największą sceną Warszawską bieżącego sezonu grana 500 razy z rzędu „Sprawy poufne” Szeszenkowskiej Morozowicz.

Teatr Kameralny

Dziś i jutro wieczorem komedia Cowarda „Sprawy poufne”

W sobotę premiera arcyistotowej sztuki Pawlikowskiej-Jasnorzowskiej „Rępińska pszenica”

Teatr Popularny.

Ogrodowa 18.

Dziś i codziennie o godzinie 8.15 w ostatnie dni owerki w akt. R. Stolca „Pepniak”

Wkrótce oryginalna amerykańska sztuka p. t. „Znak na drzewach”

Bilety do nabycia w Biurze „Orle” i w kasie teatru od 11-2 i od 4 do 10 wiecz.

DŹWIĘKOWY Kino-Teatr
PALACE
Dziś i dni następných.

I. Dwuprzebojowy program
BETTY AMANN
w 100 proc. dźwięk, pikantnym dramacie p. t.
Niebezpieczna próba
Początek seansów o godz. 4-ej.

II. „Król konferansjerów Fryderyk Jarosy i niezrównana Hanka Ordonówna w rekordowej rewji p. t.
Hallo!.. tu mówi Jarosy!..
z udziałem **Anny May Wong, Ivor Novello, Tedy Brown, Hellen Berné** i wiele in. Konf. ransj. ręk. w języku polskim prowadzi **Fryderyk Jarosy**.
Widownia należycie ogrzana.

Dźwiękowy kino-teatr
CAPITOL
Zachodnia, róg Zawadzkiej

Dziś i dni następných: **Arcyfilm, o którym mówi cały świat p. t.**
RASPUTIN
Osobę Rasputina odtworzył **CONRAD VEIDT**
Dramat ciemoty, grozy i rozpusty wg autentycznych rękopisów byłych dyktarzy dworu carskiego oraz księcia Jusapowa, zabójcy Rasputina. - tak genialnie, że kreacja ta przeszła do historii kinematografii. -
Nadprogram: 1) Aktualności krajowe, 2) Tygodnik dźwiękowy Foxa.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4. - w niedziele, święta i soboty o godz. 1 po poł.

Dźwiękowe kino-teatry

METRO

PRZEJAZD 2.
Dziś i dni następnych!

Dziś wspaniała premiera!
„SPIEW... CAŁUS... DZIEŁCZYNA“
(Ein Lieb., Ein Kuss, Ein Mädel)
Piosenki w języku niemieckim.
Pragnę Cię kochać zawsze! Serce moje jest Tobą oczarowane! Ciągłe myśle o Tobie!
— W rol. gl. **Gustav Fröhlich** i **Marja Eggerth**.
Bilety ulgowe nieważne. — Sale ogrzane.
Nadprogram: farsa p. t. „**Nieudana randka**“ —

ADRIA

GŁOWNA 1.

Ostatnie 2 dni!
„100 metrów miłości“
— W rol. gl. **Pogorzelska, Ank-wiczówna, Kalinówna, Dymsza, Tom i inni.**

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie“



Zeromskiego 74-76.
róg Kopernika

Dziś i dni następnych

Pierwszorzędna komedjo-operetka p. t.

ZWYCIEZCA

W rolach głównych: **JEAN MURAT** i **KATE NAGY**.
Następny program: „**BLOND VENUS**“ z **Marleną Dietrich** Reżyseria: **Józefa von Sternberga**.

Początek seansów o godz. 4.30 p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ceny miejsc: I m. 1.00, II m. 90 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 75 groszy
W sobotę dnia 11-go lutego i w niedzielę 12 lutego wyświetlany będzie poranek dla młodzieży —

DZWIĘKOWY Kino-Teatr

CZARY

Dziś i dni następnych
Wielki podwójny program
Pierwszy raz w Łodzi

I. — 100 proc. dźwiękowiec. Rewelacyjny film z życia „**Dzikiego Zachodu**“

KRWAWE ZŁOTO

Emocjonujący dramat sensacyjno-owbojski
W rolach głównych: **Richard Arlen** i **Mary Brian**

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

II. — 100 proc. dźwiękowiec. Film odsłaniający życie w dzikiej dżungli na Sumatrze

RANGO

Niesamowite i niebezpieczne przygody łowcy tygrysów
W rolach głównych: **Łowca tygrysów ALI**.

— Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr. —

LECZNICA chorób oczu
ze stałymi tózkami
DOKTORA DONCHINA
ul. Piotrkowska nr. 90
tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—11 od 4—7 i pół

FABRYKA ŁÓSTER I WYTWÓRNIA MOBILI J. Kukliński ŁÓDŹ, Zachodnia 22
Telefon 178-11.
poleca po cenach najniższych lustra, trena, tualety; jaszcz, siemno w oryginalnych ramach, urządzenia meblowe najnowszych stylów, oraz meble pojedyncze jak garderoby, kredensy, stoly, krzesła, stolony wykładane, zakład tapicerski na miejscu.
Sprzedaj na raty i za gotówkę.

Do akt. Nr. E 2031 i 2518 1932 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuski Nr. 57 na zasadzie art. 1070 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szai i Berka A. torów i składających się z mebli i książek religijnych oszacowanych na sumę zł. 1250+1250+36.—
Łódź, dnia 8 lutego 1933 r.
Komornik E. KOROCZYCKI.

Do akt. Nr. E 2532 1932 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zeromskiego nr. 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izaka Sitraczka i składających się z mebli i kasy ogniotrwałej dwuwymiaru i wagi stołowej oszacowanych na sumę zł. 2.195.—
Łódź, dnia 3 lutego 1933 r.
Komornik ST. DULKOWSKI

Do akt. Nr. E. 1571 1931 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 19-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Zielonej pod Nr. 65 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17-go lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Konstantynowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Farbman i Wykończalnia Grossbart i Heyman” Spadkobiercy i składających się z maszyny draparki oszacowanych na sumę zł. 2.500.—
Łódź, dnia 6 lutego 1933 r.
Komornik P. PILICHO WSKL

PRZYCHODNIA dla Niezamożnych Chorych
Łączna 7, (Chojny)
przyjmuje we wszystkich specjalnościach
od 7.30 rano do 7 wiecz.

Stolarsko-Tapicerski ST. MACIASZEK
ul. Cegielniana 39
Przyjmuje wszelkie obstarunki i reperaturę w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące po cenach b. przystępnych i na dogodnych warunkach
UWAGA: Na składzie posiadamy gotowe meble, sypialki stołowe i gabriety oraz meble pojedyncze.

Do akt. Nr. Km 262 1935 r.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuski 57 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24-go lutego 1935 r. od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Mojżesza Minca w jego lokau w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 8 i składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 550.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 lutego 1935 r.
Komornik E. KOROCZYCKI.

Do akt. Nr. 2425 1932 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24-go lutego 1935 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Ochołco-wskiego i składających się z pian na i fortepianu oszacowanych na sumę zł. 1200.—
Łódź, dnia 15 stycznia 1935 r.
Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt. Nr. 2455 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1935 r. od godz. 10 rano w Łodzi ul. 6-go Sierpnia Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maksymiliana Sommera i składających się z mebli, zegara i gramofonu oszacowanych na sumę zł. 570.—
Łódź, dnia 25 stycznia 1935 r.
Komornik JAN KZYMOŃSKI

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11—12 i 2—5 przyjmuje kobieta-lekacz w niedziele i święta od 9—2
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
PORADA 3 zł.

PARLOFON
z płytami w dobrym stanie jest tanio do sprzedania.
Wiadomość ul. Książkiewna № 28, m. 2.

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Fabryka Dykt Klejonych i Krusche i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zgierz”, zawiadamia wszystkich wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, że w dniu 25 lutego 1933 r. o godz. 12 w poł. w sali Nr. 15 zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości i zatwierdzenie jego wydatków.
- 2) Zawarcie układu z upadłą firmą, względnie utworzenie związku wierzycieli i wybory syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
(—) I. Kleinerman, Adwokat.

RESZTKI NA UBRANIA I PALTA
poleca się w firmie
E. WASILEWSKI
ul. Piotrkowska Nr. 152.

Dr. NADEL
Akuszerka, choroby kobiece.
Godz. przyjęć od 1—5 i od 7—8 w Pomorska 7. Tel. 127-84

Doktor BERMAN
GEGIELNIANA 15, tel. 149-07
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucnych
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—6 w w. w. niedzieli i święta od 9—1
Dla niezamożnych ceny leczenia...

PIOTRKOWSKA 183
jest do odnawienia UMEBLOWANY POKÓJ z całodziennym utrzymaniem lub bez. Wiadomość na miejscu, II podw., mieszkania 9.

OBIADY DOMOWE SMACZNE
WYDAJE:
11-go LISTOPADA 20

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz milimetry 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekst i komunikaty 30 gr. okrogości — 25 gr. zwyżkowe za 1 wiersz milim. (strona 10 linów 10 gr. ogłoszenia drobiazgi) gr. za wyraz, najmniejsze zł. 100. **dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr.** — Ogłoszenia zamieszczone o 5) sprac
Omyłki, które nie zmieniały zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrótu zapłaty

WARUNKI PRENUMERATY
Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 80 (wien gr. 40 za odosłowanie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80.
Prenumerate należy opłacać z góry poniedziałki 1155 każdego miesiąca.
Administracja przyjmuje zgłoszenia o przeniesieniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.
Konto P. K. O. Nr. 143089.